

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przepłata wynosi dla abonamentów miesięcznych z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr., na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (12 znaków) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Drak i wydawstwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 6 MAJA 1937.

N — Nr. 52

## Zjazd b. uczestników strajku szkolnego na Pomorzu.

Dnia 2 i 3 maja odbyło się w Czernsku pod protektoratem i z udziałem najwyższych przedstawicieli władz cywilnych, kościelnych i wojskowych zjazd b. uczestników strajku szkolnego 1906—1907 r. J. E. Ks. biskup chełmiński dr. Okoniewski jako pierwszy dał przyrzeczenie, że oświadczenie weźmie udział w zjeździe, tym bardziej że i on za naruszenie t. zw. kancelparagrafu w czasie strajku wielkopolskiego był więzieniem karany, o czym już donosiliśmy.

Odnosny komitet wykonawczy poczynił gorączkowe przygotowania, ażeby zjazd wypadł jak najokazalej. W kościele parafialnym w Czernsku ks. Biskup Okoniewski odprawił w dniu 2 maja na intencję zjazdu solenne nabożeństwo, którego Polskie Radio nie transmitowało na wszystkie rozgłośnie. Według utalonego już programu o godz. 12-ej odbyła się akademja, na której przemawiali protektorzy zjazdu. Referat okolicznościowy wygłosił uczestnik strajku, Józef Mazur, b. poseł na Sejm z Str. Narodowego. O godz. 16-ej odbyło się zebranie plenarne, na którym m. in. utworzono związek b. uczestników strajku.

Strajk szkolny na Pomorzu jest jednym z najdonioślejszych wypadków dziejowych tej dzielnicy na przestrzeni ostatniego stulecia. Znaczenie tego odruchu dla idei narodowej i ogólnopolskiej stanowić będzie wdzięczny temat dla historyków.

Warto przypomnieć, że strajk szkolny na Pomorzu przeprowadzony został przez dzieci polskich robotarzy, rzemieślników i drobnego rolnika, tj. tej warsty ludu, która, jak np. w Borach Tucholskich, materialnie była niemal zupełnie zależna od czynników niemieckich. To też była te wraz z pruską urzędniczką stanęły zupełnie nieprzygotowane w obliczu strajku, który rósł jak lawina, posuwając się żywiołowo z miejsca na miejsce, od wsi do wsi, aż nie ogarnął całego Pomorza. To też reakcję władz pruskich, zwłaszcza w pierwszym czasie, cechowało zakłopotanie, bezradność i zdenerwowanie, co następnie przerodziło się w brutalność i barbarzyństwo, jeżeli chodzi o nauczycieli, a cynizm, obserwując wyroki sądowe, jakie „w imieniu króla“ ferowano np. wobec księży dekanatu lubawskiego, ks. prob. Olszewskiego w Osieku i jego nieustraszonych parafian, zwłaszcza w Suchobrzeźnicy i Kasparusie w liczbie 38. Wszystkich tych działaczy narodowych skazano na bardzo dotkliwe kary więzienia i horrendalnie wysokie grzywny, a kto nie miał gotówki na uiszczenie kar, został bezlitośnie przez komornika zlicytowany.

A jakimi to sposobami dobierano się do likwidacji strajku? Wysyłano do szkół inspektorów powiatowych i lokalnych (pastorzy), a na postrach dzieci równocześnie żandarmów w piketach, w Borach zaś i na Kaszubach, umundurowanych i zaopatrzonych w broń nadleśniczych, od których spodziewano się, że jako pracodawcy mieszkańców wiosek leśnych przez obiecani czy też przez groźby będą mogli wpłynąć na uspokojenie umysłów. Gdy te i tym podobne metody zawiodły, w ruch poszedł kij i brutalna pięść pruskich nauczycieli. Wskutek niemiłosierniej chłosty wiele dzieci zachorowało obłożnie, a słabsze z nich nigdy już nie odzyskały pełni zdrowia. Poza tym narażone dzieci były na najrozmaitsze szykany i clerplenia moralne. Darzono je najordynarniejszymi wyzwiskami, przeklinano je razem z ich rodzicami. Posunięto się nawet tak dalece, że ze strajkiem łączono pożary w lasach państwowych!!!

Opór dzieci, które „buntowały się“ rzekomo z namowy rodziców, wymagał, zdaniem Niemców, eksemplarycznych represalii, do czego poza chłostą należał dwugodzinny areszt szkolny w porze popołudniowej. Zamiejscowe dzieci, które miały daleką drogę do szkoły, nie mając możności po przedpołudniowej nauce zdążyć na czas na areszt, musiały pozostać w szkole i skwitować z obiadu. Wołały one głodem przymierać, aniżeli sprzeniewierzyć się zasadzie. Tu

i ówdzie jednak czuwały litościwe serca nad nimi. W Jeżewnicy np. zajęli się karmieniem tych pożałowania godnych istot miejscowi rolnicy. Można wyobrazić sobie radość owych dzieci i zadowolenie ich litościwych opiekunów z dobrze spełnionego czynu humanitarnego. Wtem — jak grom z pogodnego nieba posypały się mandaty karne po 10.50 i 100 mk. na Bogu ducha winnych rolników, sankcje, które najlepiej ilustrują ohydę systemu pruskiego we walce o język polski.

Strajk szkolny, jak powiedziano, ogarnął całe Pomorze, a częściowo niewyzwolone dotąd dzielnice, jak Powiśle, Warmia, Ziemia Złotowska i niektóre wioski pruskiej Pomeranii. W słynnej z napałów hitlerowskich na szkołę polską Ugoszczy (Pomerania) zastrajkoważy m. i. dzieci organisty Feliksa Napiątka. Za karę odebrano mu dwoje malców, Franciszka i Bronisławę, umieszczono je w zakładzie poprawczym, motywując sofistycznie, że ojca, który każe strajkować, należy pozbawić prawa wychowania. Napiątek zaskarżył to bezprawne zarządzenie i sprawę wygrał, tak że dzieci niebawem wróciły pod strzechę rodzinną. W dniu ich powrotu mieszkańcy Ugoszczy zgotowali im manifestacyjną przyjęcie.

W miejscowości Frąca pod Tczewem robotnik Kordoński otrzymał kilka mandatów karnych za „nieposłuszeństwo“ swych dzieci. Landrat tamtejszy oświadczył, że, o ile nie ma pieniędzy, karę musi odcierpieć we więzieniu, a umorzy ją, jeżeli da przyrzeczenie, że dzieci zaniechają strajku. Propozycję landrata K. stanowczo odrzucił i zauważył: „Księża siedzą za wiarę we więzieniach, to ja chętnie pójdę ich śladem. Za dzieci swoje nie odpowiadam, na was spadnie odpowiedzialność za to, co się z nimi stanie“ — Powiedziawszy to, K. udał się najkrótszą drogą do pruskiej ciemnicy.

Piękny przykład przywiązania do swych kapłanów dała ludność dekanatu lubawskiego, zbierając się po kościołach na wspólną modlitwę za księży, więzionych w związku ze strajkiem. Gdy księża zostali zwolnieni, witano ich manifestacyjnie. Lecz policja pruska, podrażniona ich przyjęciem, obłożyła manifestantów karami porządkowymi za spowodowanie zbiegowiska.

Na zakończenie dość charakterystyczny, jak na ówczesny wypadek, jaki miał miejsce w Lubawie. Otóż mieszkaniec tego miasta, niejaki Paweł Karkut, ewangielik, porzucił pod wrażeniem ohydnych metod, stosowanych na dzieciach polskich i ich opiekunach, swe wyznanie i przeszedł na katolicyzm. Oczywiście i tu zareagowały władze pruskie, które aresztowały K. i trzymały go przez 6 miesięcy we więzieniu. W tym czasie nalegano nań, by zdradził osoby, które go do porzucenia protestantyzmu nakłoniły. Lecz K. nie ugiął się i nie pozwolił użyć się jako narzędzie zdrady. Gdy został zwolniony, Lubawiacy zgotowali nowonawróconemu serdeczne przyjęcie.

Strajki szkolne w dzielnicach zachodnich przyczyniły się ogromnie do utwierdzenia ducha narodowego.

### P. Prezydent R. P. przybędzie na wystawę w Liskowie.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przedstawioną mu przez p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego delegację Komitetu wystawy „Kultura i praca wsi“ w Liskowie w osobach ks. prałata Bliźnińskiego, starosty kaliskiego Ostaszewskiego, prezesa miejscowego Kółka rolniczego A. Piątkowskiego i gospodarza z Liskowa J. Brusia.

Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta R. P. na otwarcie wystawy, w której Pan Prezydent obiecał wziąć udział.

### P. premier i wicepremier i min. Beck na Zamku.

Warszawa. Pan Prezydent R. P. przyjął we czwartek p. premiera, gen. Sławoj-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa. Pan Prezydent Rzplitej przyjął p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

## Przebieg demonstracji 1 majowych w Polsce miał na ogół przebieg spokojny.

Jedynie we Warszawie doszło do krwawych zająć. Do pochodu żydowskiego Bundu kilkakrotnie strzelano i rzucono petardy. Jest 1 żyd zabity, 9 rannych.

## Ciekawy proces.

### Czy narodowiec jest gorszy od komunisty?

P. Leja nie przeprowadził „dowodu prawdy“ i sąd skazał go na 6 mies. więzienia.

Łuck. Przed sądem grodzkim w Łucku toczył się proces z oskarżenia prywatnego b. urzędnika Wołyńskiej Izby Rolniczej, p. Tadeusza Horodeńskiego, przeciwko kpt. w st. spoczynku Władysławowi Leji, oskarżonemu z art. 255 k. k. o zniesławienie.

W czasie świąt Bożego Narodzenia podczas przyjęcia w domu p. Leji toczyła się dyskusja na tematy ogólne i polityczne, w której brał udział również i gospodarz.

Epilogiem tej dyskusji było dochodzenie karne przeciwko Horodeńskiemu o zniesławienie pamięci Marsz. Piłsudskiego i „niepoczytalne plotki endeckie“.

Mimo, iż urząd prokuratorski dochodzenie przeciwko p. Horodeńskiemu umorzył z braku podstaw karnych i dowodów winy — został on z zajmowanej posady w Wołyńskiej Izbie Rolniczej zwolniony, przy czym decydującą rolę odegrała tu ocena p. Leji, który twierdził, że p. Horodeński jako narodowiec gorszy jest od komunisty.

P. Horodeński wystąpił na drogę sądową o zniesławienie. Przewód sądowy został odroczone, gdyż oskarżony p. Leja zaofiarował sądowi przeprowadzenie dowodu prawdy, że p. Horodeński jako narodowiec jest gorszy od komunisty.

W czasie ponownej rozprawy, na której w imieniu oskarżyciela pryw. wystąpił adw. Witold Boyes z Warszawy, p. Leja nie przeprowadził dowodu prawdy, a zeznający jako świadek dyrektor Izby Rolniczej, p. Pytkowski, wystawił p. Horodeńskiemu jak najlepsze świadectwo.

Wobec nieprzeprowadzenia dowodu prawdy, Sąd Grodzki skazał p. Leję na 6 miesięcy aresztu, zapłacenie 500 zł. na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej oraz 300 zł. grzywny. Wykonanie kary zawieszono na lat trzy.

### Zgon ks. Biskupa Łosińskiego.

Kielce, 30. 4. Dziś o godz. 17 zmarł w Kielcach ks. Biskup Łosiński, długoletni arcybiskup diecezji kieleckiej. Zmarły liczył lat 70 i był biskupem kieleckim od roku 1910. Ks. Biskup Łosiński znany był z wielkich przeciwności i przykrości, które przed kilku laty przeżywał.

### Konwersja pożyczek wewnętrznych przedłużona do 14 lipca br.

Warszawa. Minister skarbu wydał rozporządzenie, na mocy którego czas trwania konwersji (wymiany) obligacji państwowych pożyczek wewnętrznych na 4 proc. pożyczkę konsolidacyjną przedłuża się o dalsze 2 miesiące do 14 lipca br. włącznie.

### Rozwiązanie dalszych karteli.

Minister przem. i handlu rozwiązał z dniem 1 bm. dalszych 10 karteli w przemyśle przetwórczym oraz jedno międzynarodowe porozumienie kartelowe polsko-czechosłowackie.

### Nowy rozkład jazdy.

Warszawa. Wobec przypadających w dniu 15 maja rb. Zielonych Świąt na podstawie Międzynarodowej Konwencji Rozkładów jazdy przypadnie wyjątkowo w roku bież. o północy z dn. 21 na 22 maja.



## Z krwawej Hiszpanii.

### Zdobycie świętego miasta Basków.

Dnia 29 kwietnia wojska powstańcze zajęły święte miasto Basków, Guernica.

Na froncie hiszpańskim pod Bilbao wojska powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód i zdobyły jeden z portów pod Bilbao.

### Hiszpania okropnie się niszczy.

W odległości 3 mil morskich na północ od Cabo Major zatopiony został krążownik powstańczy „España”.

Z Malagi znów donoszą, że hiszpański krążownik rządowy Jaime I, który ostatnio osiadł na przybrzeżnych skałach wodnych, jest stracony.

### Bohatera reduta w świątyni padła pod naporem czerwonych.

Andujar. Oblegana od 18 lipca 1936 r. świątynia Matki Boskiej de la Cabeza została zdobyta przez wojska czerwone. Złogę stanowiło 300 członków gwardji cywilnej, którzy przyłączyli się do powstania i zamknęli się w murach świątyni wraz z rodzinami ogółem w liczbie 1200 osób.

### Aż siedmioraczki powiła pewna kobieta w Hiszpanii.

Donoszą z Mursia (Hiszpanii), że w tamtejszej dzielnicy robotniczej pewna kobieta powiła siedmioraczki. Mimo starannej opieki lekarskiej położnica zmarła. Istnieje obawa, że nie uda się utrzymać siedmioraczek przy życiu.

### Wielki krach na giełdach światowych.

Paryż. Wielka fala zniżki, która od kilku dni przechodzi przez wszystkie giełdy światowe, ostro odbiła się także w dniu 29 bm. na giełdzie paryskiej. Mówią, że jestto odbicie krachu, który odbył się na giełdach w Nowym Jorku i Londynie. Krach na wielkich giełdach, jak podkreślił „Information”, nie jest oznaką pogorszenia się sytuacji gospodarczej, lecz jedynie wyrazem kryzysu giełdowego.

### Unieważnienie egzaminów dojrzałości w 21 gimnazjach.

W 21 gimnazjach okręgu szkol. lwowskiego unieważnione zostały egzamina dojrzałości na skutek dokonanych oszustw.

### Prof. gimn. żyd Eliasz Mehrer

wszedł bowiem w porozumienie z urzędnikiem kuratorium lwowskiego i nabył od niego tematy prac maturalnych — następnie odsprzedał je uczniom za 20—150 zł, z czego zebrał kilka tys. zł.

### Rewizje i aresztowania wśród narodowców w Krakowie.

W środę w lokalu Stron. Narod. przeprowadzono rewizje. Skonfiskowano 500 wezwań organizacyjnych do tłumnego wzięcia udziału w uroczystościach 3 Maja. W środę aresztowano dwóch członków Stron. Narod., robotnika Marcinkowskiego i studenta Akademii Górniczej, Breekera. Aresztowani rozklejali po mieście ulotki anty-żydowskie.

### Od 1 maja niższe ceny kawy, herbaty i mydła.

1 maja rb dokonany zostanie nowy wyłom w wygórowanych kosztach utrzymania szerokich rzesz pracowniczych.

Od tego dnia bowiem obowiązywać zaczęły obniżone ceny — dla najwięcej nabywanych gatunków kawy i herbaty o 10 proc., dla kawy zbożowej o 10 proc., dla kawy mieszanej o 7 proc. oraz dla mydła do prania co najmniej o 10 proc.

### Konfiskaty dzienników polskich w Gdańsku.

Ostatnio skonfiskowały gdańskie władze policyjne cztery dzienniki polskie, mianowicie „Gazetę Gdańską”, warszawski „Express poranny”, łódzki „Express Ilustrowany” i „Mały Dziennik”.

## Ostatnia droga śp. Michała Drzymały

Miasteczko Kraińskie. Po dokonanej w przeddzień po południu eksportacji zwłok śp. Michała Drzymały z Grabówna do kościoła parafialnego w Miasteczku odbył się nadzwyczaj uroczysty pogrzeb nieustraszonego bojownika o polskość ziem zachodnich. W pogrzebie, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa, wystąpiły liczne delegacje ze sztandarami i wieńcami.

O godz. 9, 30 ks. prob. Feliks Niedbał w otoczeniu okolicznego duchowieństwa odprawił wigilię i żałobną mszę św., po czym podniósł kazanie wygłosił ks. prob. Tadeusz Kopczyński z Białosławia.

Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami śp. Michała Drzymały przeniesiono na rynek, gdzie złożono ją na ozdoby zieleń i barwami narodowymi wóz gospodarski, zaprzężony w 4 konie.

Na mównicę wszedł jako pierwszy wicejowoda Walicki, który po podkreśleniu zasług Zmarłego w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej odznaczył go pośmiertnie orderem kawalerskim Polonia Restituta.

Następnie przemawiał dowódca bydgoskiej dywizji piechoty, gen. Chmurowicz, który w imieniu armii zapewnił Zmarłego, że mogiła jego na zachodnich rubieżach będzie dla wojska polskiego tym widomym znakiem, poza który żaden najeźdźca nie będzie śmiał się zapuścić.

Po przemówieniu kuratora dra Jakóbca i przedstawicieli Wlkp. Izby Rolniczej i Wlkp. Kółek Rolniczych wszedł na mównicę redaktor Tadeusz Powidzki, który po omówieniu życia Drzymały pożegnał go w imieniu dziennikarzy wielkopolskich, a „specjalnie — w imieniu „Kurierza Poznańskiego”, „Orędownika” i „Wielkopolanina”.

Po dalszych przemówieniach trumnę przewieziono wozem na cmentarz, znajdujący się w sąsiedztwie kościoła, gdzie Zmarłego pożegnał ks. prob. Glatzel z Króstkowa, wiceprezes Kółek Rolniczych w powiecie wyrzyskim.

Na mogiłę śp. Michała Drzymały złożono przeszło 30 wieńców, m. in. bardzo piękny wieńiec od Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy i „Sokoła” w Wysokiej. Wśród delegacji ze sztandarami, w których uczestniczyło w pogrzebie 25, były 3 sztandary miata Łodzi.

### I nasza okolica miała swego Drzymałę.

Z Piwnic pod Jabłonowem podała w wrześniu r. 1907 „Gazeta Grudziądzka” wiadomość, że p. Kowalski, posiadający kilkanaście mórg ziemi, miał wprawdzie na swoim gruncie szopę murowaną, stodołę, lecz nie pozwolono mu postawić sobie mieszkania dla siebie. To też jako dom mieszkalny służył mu obszerny wóz cygański, silnie zbudowany i pomalowany na zielono.

W ten sposób i nasza niedaleka okolica miała swego Drzymałę.

### Jaka będzie pogoda w maju?

Astrometeorolog p. A. Prengel z Bydgoszczy przepowiada następującą prognozę na maj:

Od 1 do 10 maja dość pogodnie, o miejscowym chmurniejszym niebie z przelotnym opadem pochodzenia burzowego od 5 do 10 bm. Po chłodnych nocach i mglistych porankach większe ocieplenie w ciągu dnia. W końcu okresu zapowiada się pogoda zmienna.

Od 11 do 20 maja: W początku pogoda różniczkowana, miejscami słoneczna i ciepła, miejscami zaś dżdżysta i chłodna. Po kilkudniowym ustaleniu się pogody koniec okresu przynosi znowu pogorszenie, pogodę wietrzną i burzliwą z opadami. Podczas zimnych nocy na początku i w samym końcu okresu wystąpią miejscami nocne przymrozki.

Od 21 do 31 maja: Naogół pogoda dość ciepła, lecz nie stała, chwilami słoneczna, chwilami chmurna, z deszczem zwłaszcza w pierwszej połowie dekady i około 30 maja. W środkowych dniach wietrzno, miejscami parno z burzami, przynoszącymi deszcze i wahania temperatury.

## Czy to obchód czy prowokacja narowowo-kat. społeczeństwa?

Nowemiasto. Jak już podaliśmy na łamach naszego pisma, ks. prof. Dembieński ze względu na to, że tutejsza czerwona międzynarodówka jeszcze zawsze w naszym czysto narodowym i katolickim mieście urządza swój obchód 1 majowy, stawiał wnioski do władz o pozwolenie urzędzenia, również w tym samym dniu obchodu i to narodowego. Zaistniały w tym wypadku 3 możliwości decyzji władz — albo władze byłyby pozwoliły jednej i drugiej stronie na obchód, a wówczas byłby obchód narodowy napewno zupełnie zatarł przykre wrażenie tamtego albo władze byłyby zakazały jeden i drugi obchód — traktując równą miarą jedną i drugą stronę — albo władze dałyby pozwolenie tylko jednej stronie, a odmówiły go drugiej. Stało się to trzęcie — i znów społeczeństwo naszego miasta było świadkiem tego niesamowicie upokarzającego wprost widowiska. Otóż zmuszone było patrzeć na to, jak garstka — nie było w pochodzie więcej nad 50 czerwonych towarzyszy — socjalistów czy może zakapturzonych komunistów — pod przewodnictwem swych czerwonych prowodyrów — z czerwoną płachtą na czele maszerowała po ulicach miasta, wznosząc nienawistne okrzyki. Mniejsza już o to, że zwłaszcza w bliskości „Drwęcy” krzyżowano całe gardło: przez z endekami, bo na to nas pusty śmiech bierze, ale również rozlegały się okrzyki: „Niech żyje czerwona Hiszpania”, a wśród uchwał na rynku było i żądanie rozwiązania Akcji Katolickiej. Obywatelstwo miasta z jakimś dziwnym stoicyzmem przyjmowało te niesamowite objawy nienawiści klasowej i tych wyraźnych prowokacji jego uczuć narodowych i katolickich. A jednak potrzeba koniecznie, aby sobie wreszcie uświadomiło ich gorszące znaczenie i zdecydowało się na uwydatnienie swej stanowczej woli do niedopuszczenia już więcej w przyszłości do takich prowokacyjnych występów. Niechże bowiem zważy, co znaczą np. okrzyki: „Niech żyje czerwona Hiszpania”.

To nie innego jak burzenie i palenie świątyń Pańskich, to nie innego jak pastwienie się i mordowanie duchowieństwa i zakonników, to nie innego jak pławienie się we krwi bratniej, to nie innego jak pograżenie kraju w krwawej, rujnującej kraj wojnie domowej, to nie innego jak rozpętanie dzikiej nienawiści do Boga i religii. I taką czerwona Hiszpania u nas grozi nam garstka zaślepińców i wykołajców, pod istic szatańskim podszeptem największych wrogów Kościoła i Narodu, żydów, bolszewików i masonów i za ich pieniądze — boć wiadomo, że żydzi syją na ten cel hojny grosz i bolszewicy rzucają nań dziesiątki milionów i udzielają swych dyrektyw — i nadmiar każą jeszcze jako symbol bratniej nienawiści obałamucenym naszym rodakom groźnie podnosić zaciśnięte pięści do góry. I pytamy, za co te zaciśnięte pięści dzikiej nienawiści do swych własnych rodaków? Czy może z wdzięczności za to, że, zbiedzeni sami i zrujnowani kryzysem, często gęsto od ust siebie odejmują, aby ich jako swych braci ratować od głodu i ostatecznej nędzy? Na to ta naprawdę wzruszająca ofiarność, aby wzamian za to otrzymać potem podziękę w postaci wrogo zaciśniętej pięści? Albo i ten postulat w uchwalonej rezolucji rozwiązania Akcji Katolickiej. Kiedy ze stolicy Piotrowej, od strony Namiestnika Chrystusowego rozbrzmiewa hasło czynu katolickiego, jako wyrazu chrześcijańskiej miłości bliźniego i sprawiedliwości społecznej, to garstka zaprzańców wrzeszczy bezkarnie publicznie na rynku: „Precz z Akcją Kat.!”

Pewno, że ona im zawadza. Ci czerwoni apostołowie bowiem nienawidzą chrześcijańską miłość bliźniego, dlatego, bo oni głoszą hasła nienawiści, ich dążeniem przecież to sprawienie Polsce losu nieszczęsnej Hiszpanii. Pytamy, komu ta bratnia

był tak bardzo niepewnym, jakże miała dojść do Eustachiusza wieść o zmienieniu testamentu jego stryja?

Gdy tak nad tym wszystkim rozmyślała, przyszedł Bill, który właśnie powracał ze skały, gdzie chorągiew, wzywająca na pomoc, powiewała, a skąd widział przepływający zdala statek. Rękawy od flanelowej koszuli miał zawinięte aż poza łokcie i gdy stanął, rozmawiając z Augustą, ona spostrzegła coś, co ją niezmiernie zdziwiło i na nową myśl przywołało.

Przejeżdżał jakiś statek, lecz nie spostrzegł naszej chorągwi — rzekł mrukiwie. — Przyjdzie nam tu pewno umrzeć z głodu.

Tego nie daj, Boże — rzekła Augusta. — Nie trzeba tracić nadziei, a tymczasem pokażcie mi to tatuowanie, które widzę na waszych rękach.

O, z największą chęcią, proszę pani, — rzekł marynarz — i przybliżył swą potężną rękę, obnażoną aż poza łokieć do jej oczu. Była ona pokryta rozmaitymi rysunkami, przedstawiającymi chorągwie, łodzie itp., a wśród tego było wyraźnie wypisane nazwisko jego, Bill Thomas. (C. d. n.)

## Niesamowity testament.

Powieść angielska. 38

(Ciąg dalszy).

— Zaraz się tego spodziewałem — rzekł Nelson, siedząc na urwisku skały. Lecz w braku papieru i atramentu możnaby pewnie krwią na kawałku płótna napisać tych słów kilka. Pióro możemy wyrwać ze skrzydeł pingwina, jak o tym niegdyś w jakiejś powieści czytałem.

Ta myśl spodobała się z początku Augustcie, lecz po bliższej rozwadze przekonała się, że było to niemożliwe, gdyż nie mieli wcale płótna, wszyscy bowiem w flanelowe rzeczy byli odziani.

— To doprawdy okropność — rzekł Nelson, że nikt z nas ani chustki płóciennej do nosa nie posiada ani nawet banknota, na którymby te słowa krwią napisać można. Posiadam wprawdzie przeszło sto suwerenów w złocie, które miałem właśnie przy sobie, gdy ta okropna katastrofa nas

zaskoczyła i oddałbym je pani natychmiast za kawałek płótna. Przrzekam pani także, że podję ten kontrakt, jeżeli zostaną przy życiu — i zapiszę pani legat 5000 funtów szterl. Moza pani ma gorset biały, na tym najlepiej by się pisało.

— Załuję bardzo — rzekła, rumieniąc się Augusta — ale gdy wtenczas wśród nocy wyszłam na pokład, nie byłam ubrana całkowicie, nie przecezuwając, że już do mojej kajuty powrócić nie będę mogła.

— Ale masz pani może choć kołnierzyk lub mankietki płócienne?

Augusta wruszyła przecząco głową. — Przykro mi nieskończenie, że i tym panu służyć nie mogę — rzekła.

Teraz spojrzeli oboje na siebie bezradnie. Nelson złożył ręce: „Biedny chłopak! biedny chłopak! Eustachiusz musi więc pozostać w biedzie! O, jak się z nim niegodziwie obszedłem!

Augusta stała cicho, szukając w głowie jakiejś drogi wyjścia z tego kłopotu. Było to jej mocnym postanowieniem, by Eustachiusz z jej powodu nie stracił tej olbrzymiej sukcesji. Jednakże małe były tego widoki. Życie Nelsona schylało się widocznie ku końcowi, los jej i dwóch marynarzy



nienawiść potrzebna? Czy robotnikowi polskiemu? Ależ ona go spycha na dno przepaści, takiej, w jakiej znalazł się biedny jego towarzysz w Bolszewii, który tam dźwiga istne jarzmo starożytnych niewolników. Ona jest pożądanym celem kogoś innego. Zaobserwowaliśmy to z całą dokładnością, jak na to zgromadzenie czerwone na naszym rynku hurmem podążyli tutejsi żydkowie, wyrażając w ten sposób swym polskim towarzyszom swą solidarność, swą sympatię.

Żyd pijawka, żyd wyzyskiwacz, żyd największy wróg Narodu i Kościoła — przyjacielem polskiego robotnika! Któż w tym nie widzi arcydzieła mistrzowskiego wyrafowania i perfidii? My nie mamy o to pretensji do tego biednego, obalamuconego robotnika, który w swym ciężkim położeniu uległ podszeptom płatnych częstokroć judaszowskim groszem prowodyrów, ale nad wyraz bolesne nam, że tacy prowodyrzy, zarażeni częstokroć jadem bolszewizmu na obcym terenie, na emigracji, znajdują tu możność publicznego uprawiania swej wywrotowej akcji na polskim gruncie i jak doświadczeni uczy, zazwyczaj za obcy judaszowski grosz. Uważamy, że nie polskiemu robotnikowi potrzebne takie publiczne występy, a ich niepowołanym opiekunom, aby się mogli przed swymi mocodawcami wykazać rezultatami. Zakaz naszego narodowego publicznego zgromadzenia umotywowany został względami na publiczny spokój, porządek i bezpieczeństwo — choć my głosimy hasła jednolitej narodowej na gruncie chrześcijańskim. W głowie nam się wprost pomieścić nie chce, by tego rodzaju publiczne występy, jak groźenie czerwona Hiszpania, rozwiązaniem Akcji Kat., podnoszeniem do góry zaciśniętej pięści, jako symbol nienawiści, klasowej nie były w stanie zagrażać spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Zadaliśmy sobie trud stwierdzenia, jak też po innych miastach i miasteczkach pomorskich o tego rodzaju charakterze, jak Nowe Miasto, było z obchodem czerwonym w dniu 1 maja i przekonaliśmy, że prawie nigdzie tego rodzaju obchody nie miały miejsca. Nasze miasto więc pod tym względem stanowi pewnego rodzaju wyjątek — postawione więc zostało w rzędzie tych miast, gdzie są wielkie skupienia robotnicze i gęste zaludnienia żydowskie. W takim np. Czarsku, liczącym 8000 mieszkańców, a wśród nich 1000 bezrobotnych, gdzie istnieje naprawdę ostateczna bieda, nikt nigdy nie słyszał o żadnym czerwonym obchodzie pierwszo-majowym. To też uważamy, że nasze władze okazują zbyt daleko posuniętą tolerancję wobec tego rodzaju czerwonych występow.

Jesteśmy zdania, że społeczeństwo nasze wobec tego powinno dobitnie i stanowczo zadokumentować, że w przyszłości żadną miarą sobie nie życzy, by tego rodzaju manifestacje publiczne z czerwona Hiszpania, zaciśniętą pięścią i żądaniem rozwiązania Akcji Kat. jeszcze się powtórzyły. Zdaje nam się, że to społeczeństwo, które tak ofiarnie spieszy z pomocą bezrobotnym, ma wszelkie prawo za sobą domagać się, by mu wzamian za to oszczędzono w przyszłości pogroźki losu nieszczęśliwej Hiszpanii i zaciśniętej nienawistnie pięści.

## WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 5 maja 1937 r.

Kalendarzyk. 5 maja, Środa, Plusa V, Weron.

6 Czwartek, Wniebowstąpienie.

Wschód słońca g. 4 — m. 00. Zachód słońca g. 19 — m. 05. Wschód księżycy g. 2 — m. 06. Zachód księżycy g. 14 — m. 24.

### Obrot nieruchomości w pasie granicznym

Według rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22.I. 1937 r., które weszły w życie z dniem 23 kwietnia br., nabywać można nieruchomości w pasie granicznym po poprzednim uzyskaniu zezwolenia wojewody. Powiat lubawski leży w pasie granicznym, zatem w myśl powyższego rozporządzenia trzeba przy zakupie, darowiznie nieruchomości przedłożyć notariuszowi zezwolenie wojewody. W Dzienniku Ustaw z 24.IV. 37 r. Nr. 31 poz. 249 ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, które odroczyło wejście w życie powyższego porządku prawnego przy nabyciu nieruchomości do 1 lipca br. Zatem narazie można załatwiać, jak dotychczas, sprawy dotyczące nieruchomości.

### miasto i powiat

#### Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście

przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godziny 10-tej do 12-tej w niżej podanych miejscowościach.

Gryźliny 5 maja 1937 r., Grodziczno 10 maja 1937, Krotoszyń 12 maja 1937, Łąkorz 19 maja 1937, Lubawa 14 i 26 maja 1937, Mroczo 20 maja 1937, Prątnica 24 maja 1937, Rożental 28 maja 1937.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Szczepański.

#### Nitouche.

Nowe Miasto. Po około dwutygodniowej przerwie mieliśmy znów okazję podziwiania występu znanego zespołu Opery i Operetki z Poznania. W ub. sobotę wystawiono operetkę „Nitouche”, obfitującą w perypetje i niezwykłą ilość dynamiki humoru i werwy. Artyści, jak zwykle, zbierali huczne oklaski. Publiczność bawiła się dobrze, tylko tym razem frekwencja była niezbyt liczna.

#### Z posiedzenia Rady Miejskiej.

##### Lubawa na Fundusz Obrony Narodowej.

Lubawa Dnia 23 kwietnia br. o godz. 5-jej po południu odbyło się w gmachu gimnazjum miejskiego przy udziale 13 radnych pod przewodnictwem p. burmistrza Wojciechowskiego

## Czas najwyższy zamówić gazetę na miesiąc maj!!

go posiedzenie Rady Miejskiej. Z ławników miejskich obecny był p. Leon Szulc. Porządek obrad obejmował 9 punktów.

1. Przyjęto do wiadomości dekret Wydziału Powiatowego z dnia 16. III. 37. r. o za wierzeniu statutu o podatku miejskim od zajmowanych lokali lub ich części w hotelach, pensjonatach, zajazdach, gospodach i domach noclegowych.

2. Przyjęto do wiadomości dekret Wydziału Powiatowego z dnia 16. III. 37. r. o zatwierdzeniu statutu o podatku miejskim od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

3. Przyjęto do wiadomości dekret Wydziału Powiatowego z dnia 16. III. 37. r. o zatwierdzeniu uchwały Rady Miejskiej o zaciągnięciu pożyczki z Kor. unalnego Funduszu Pożyczkowego — Zapomogowego w kwocie 30000 zł. Pożyczkę tę użył ma Zarząd Miejski w razie jej uzyskania na ulepszenie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, co w dużej mierze wpłynie na podniesienie stanu sanitarnego w tutejszym mieście.

4. Rada Miejska wysłuchała obszernego referatu o otwartości przychodni przeciwgrucicznej, mieszczącej się w Szpitalu św. Jerzego, przyczem zaakceptowała jednogłośnie uchwałę Zarządu Miejskiego z dnia 12. XI. 36 r.

5. Na zjazd przedstawicieli Związku Miast Polskich, w Warszawie w dniu 26—27—28. IV. br. wydelegowała R. M. jednogłośnie p. burmistrza Wojciechowskiego i to w charakterze gościa, gdyż ua razie miasto Lubawa nie jest członkiem Związku Miast Polskich.

6. Przyjęto do wiadomości dekret Wydziału Powiatowego z dnia 23. III. 37. r. o zatwierdzeniu budżetu na rok 1937—38. W myśl tego dekretu przesunęła R. M. dwie pozycje do innych działów, co nastąpiło li tylko ze względów formalnych.

Przy rozpatrywaniu tej sprawy uchwalila R. M. jednogłośnie w myśl propozycji Zarządu Miejskiego 2,000 zł, na Fundusz Obrony Narodowej, wstawiając kwotę tę dodatkowo do roz-hodów nadzwyczajnych. Jako pokrycie na ten cel podwyższono o tę samą kwotę poz. nadwyżek budżetowych, gdyż książki kasowe za rok ubiegły zamknęła Kasa Miejska ze znaczną nadwyżką. Uchwalając tak znaczną kwotę na tak ważny cel, jakim w obecnej chwili jest sprawa obrony granic naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Korporacje Miejskie dały znów dowód swej ofiarności i zrozumienia dla tak ważnej sprawy.

7. Rada Miejska uchwaliła sprzedać p. Józefowi-Neumanowi plac budowlany przy ul. 19 stycznia za cenę 450 zł. Wnioski o kupno placów budowlanych pp. Barańskiego, Zakrzewskiego, Kołackiego, Szylera i td. zatwierdzono odmownie w myśl propozycji Zarządu Miejskiego.

7 a W komunikatach Zarządu Miejskiego referował p. przewodniczący o zatrudnieniu 25 bezrobotnych przy budowie jezdnii dla kolarzy w Alejach Hallera, przy naprawie dróg pod Targowiskiem, Borkiem, pod Lipami oraz przy sadzeniu nowych drzewek w ul. Gdańskiej, Kupnera i Grunwaldzkiej.

8. W wolnych wnioskach poruszyli pp. radni o naprawie bruku i mostu w ul. Ogrodowej, o naprawie niektórych do-pływów w łaźniach letnich o naprawie parkanów w mieście i td.

9. Na tym porządek obrad jawnego posiedzenia wyczerpano, poczem odbyło się posiedzenie tajne.

### Nielegalne przekroczenie granicy.

Lubawa. Dn. 22 bm. zatrzymała Straż Graniczna Szecepańskiego Bolesława z Kazanicy przy przekroczeniu granicy z Polski do Niemiec.

### Z targu.

Lubawa. W piątek, dnia 30. 4. rb. był targ malej oży-wiony aniżeli poprzednio. Płacono za ft. masła 1.30—1.40 zł, za mdl. jaj 60—65 gr, za kury 1.50—2.00 zł, za gęsi 2.00—3.00, za teta 5 gr za główkę, za rabarbar 10 gr wiązka, za rzodkiewki 15 gr 2 peżki, cielęta 8—15 zł za sztukę, za kartofle 2.80—3 zł za ctr., morskie ryby dorsze płacono 20 gr za ft.

### Dolinarze na targu.

Lubawa. Na piątkowym targu złodzieje kieszonkowi wykorzystali nieuwagę p. Z. z Raczka i wyciągnęli ze zamkniętej torebki na rękę zawieszoną całą zawartość w gotówce 10 zł. P. Z. zauważyła kradzież dopiero w chwili, kiedy chciała za zakupione towary płacić. Natychmiastowe poszukiwania za złodziejem były daremne. Z powyższego wynika, że trzeba przy zakupach na targach więcej uwagi zwrócić na swe torebki z gotówką.

Opisy obchodu uroczystości 3 Maja z powodu nawalu materiału odłożyć musimy dopiero do następnego numeru.

### Kradzieże.

Wawrowice. W nocy z 25 ubm. skradziono z kopca 10 ctr. ziemiaków Mączkowskiem w Wawrowice.

Lubawa. W nocy z 20 na 21 ubm. skradziono z zamkniętej na klódce olejarni p. Karczewskiego Konstantego w Lubawie pas transmisyjny wartości 100 zł i 10 l. oleja. Dochodzenie w toku. Następnej nocy skradziono ogród. Wichmanowi K. drzewo z ogrodu. Kradzieży tej dokonali bezrobotni Strzelecki Julian, Lewandowski Józef i Licznerski Leon wszyscy z Lubawy. W dniu 23 ubm. skradziono na rynku w Lubawie z kieszki portmonetkę z 8 zł na szkodę Dzięgielewskiej Zofii.

Rakowice. Dn. 24 bm. skradziono rower męski robot. Chęcińskiemu Mat. z Białejgóry wartości 70 zł. Rower ów odnaleziono u słosty poszkodowanego Kucharskiej Zofii w Łątku. W nocy 26 ubm. skradziono 10 kur i 1 gęś osadnikowi Labiszowi Janowi z Rakowice wartości 25 zł. — W dniu 22 ubm. w poł. skradziono z lasu rower, własność leśniczego Sarnowskiego Henryka z Lipiej Góry, wartości 80 zł.

Szwarcenowo. W dniu 22 bm. zgłosił kradzież 2 łaków do łowienia ryb, zastawionych w rzeczce Osie, własność Gacy Fr. z Szwarcenowa.

Krotoszyń. Dn. 23 bm. skradziono z lasu Krotoszyń, kupioną przez p. Ferszkę Aug., gromadę drągów wartości 6 złotych.

Lipinki. W nocy z 22 ubm. dotąd nieznanymi sprawcy skradli na szkodę Dittrecha Gottlieba z Lipinek z niezamkniętej piwnicy w ogrodzie 125 kg. solonej wleprzownicy wartości 110 zł. W wszystkich niewykrytych wypadkach prowadzi dochodzenia Policja.

### Plan szczepień I. i II. na rok 1937 w powiecie lubawskim.

Dnia 11. V. o godz. 14 w Lubawie: Lubawa, Lusy, Fijewo, o godz. 16.30 w Samplawie: Samplawa, Rakowice, Ludwichowo, Targowisko, Łązek, Rodzono, o godz. 17.30 w Bratanie: Bratani, Kaczek. Oględziny 18. V.

Dnia 13. V. ogodz. 14 w Krotoszyń: Krotoszyń, Fietow, Czachówki, Buczek, Bielice, Czterywłoki, o godz. 15.10 w Szwarcenowie: Szwarcenowo, W. Wólka, o godz. 16.00 w Wonnie: Wonna gm., Wonna ob. dw., o godz. 16.30 w Jamielniku: Jamielnik, Gryźliny, Bagno, Studa, o godz. 17.15 w Radomnie: Radomno gm., Radomno obs. dw., Studa, o godz. 18.00 w Chroślu: Nowydwór, Chrośle. Oględziny 20. V. (C.d.n.)

## KOMUNIKATY P. T. R.

### Wycieczka do Liskowa.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze organizuje wycieczkę na wystawę, zorganizowaną przez wileńską w Liskowie. Zniżka kolejowa wynosić będzie 66 proc. Zgłoszenia na wycieczkę do Liskowa przyjmujemy do dnia 25 maja br. w Towarzystwie Rolniczym Powiatowym, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji. TRP.

### Kurs rachunkowości.

Przypominamy członkom Kółek Rolniczych, że projektowany kurs rachunkowości odbędzie się na początku czerwca br. w Nowym Mieście.

Kurs jest bezpłatny i trwać będzie 2 dni. Ponieważ liczba uczestników kursu jest ograniczoną, T. R. P. prosi chętnych do prowadzenia rachunkowości, aby się zgłosili do dnia 15 maja rb., gdyż po tym terminie zgłoszeń przyjmować się nie będzie. TRP.

### W sprawie nawożenia ozimin.

Nawiązując do naszego komunikatu w sprawie nawożenia ozimin nawozami sztucznymi, TRP. komunikuje, iż rolnicy poszkodowani w roku ub. przez klęskę nieurodzaju lub w roku bieżącym przez klęskę wymarzenia ozimin, mogą nabywać salistrak za naszym pośrednictwem, przy czym płaćąc za 100 kg. otrzymają 150 kg. nawozu.

Nabywać nawóz mogą za gotówkę lub na kredyt do 15 października br.

Z uwagi na spóźnioną porę prosimy o spieszne zgłoszenie swojego zapotrzebowania.

Formularze zgłoszeniowe są do otrzymania w biurze TRP. T. R. P.

### Z życia Ochotn. Straży Pożarnej w Kuligach.

Kuligi. Od r. 1932 istnieje w naszej wsi Ochotn. Straż Pożarna. Główna w tym zastępa obecnego prezesa. Zebrania odbywają się w myśl statutu, zaś ćwiczenia z wykładami o obronie pożarnej w ostatnim okresie odbywają się 2 razy tygodniowo. Wspólnymi wysiłkami tuł. gromady udało się naszej Straży umundurować. Oby praca Ochotn. Straży Pożarnej w myśl hasła „Bogu na chwałę, Ojczyźnie na pożytek”, znalazła jak najszersze uznanie i poparcie w śród społeczeństwa! Obserwator.

### Awanturyczna zabawa.

Hartówlec. W ubiegłą niedzielę urządził tutejszy chór śpiewacki w oberży zabawę taneczną i nic w tym nie było złego, gdyby nie pewne jednostki, które się obym nie mogą bez awantur. Otóż z blanych przyczyn powstał spór pomiędzy młodzieżą z wioski sąsiednich, który wkrótce przeobraził się w bijatykę, przy czym operowano nożami, brzoziakami, a rezultat z tego, że kilku uczestników bijatyki odniosło dość poważne rany.

### Z Pomorza.

#### Ze zjazdu delegatów chórów kościelnych.

Działdowo. Na zjeździe delegatów chórów kościelnych okręgu grudziądzkiego, odbyłym 25. 4. rb. w Jabłonowie pod przewodnictwem ks. Drezlera z Linowa, reprezentowanych było 20 chórów z udziałem 50 osób. Po omówieniu statutu postanowiono przystąpić do związku diecezjalnego, składającego się z 4 okręgów i to Chojnice, Grudziądz, Gdynia i Toruń, wybrany został zarząd w następującym składzie: ks. Drezler Linowo — prezes, p. Chmurzyński Działdowo i wiceprezes, p. Falkowski Niem. Brzozie II wiceprezes, p. Bloch Grudziądz sekretarz, p. Kałdowski Brodnica zast. sek. r. p. Smoczyński Grudziądz skarbnik. Dyrygentem okręgowym został wybrany p. Grabowski z Działdowa, a wicedyrygentem p. Mówiński z Lubawy. Kurs dyrygentów, mający się odbyć 24. 6. rb. w Brodnicy, będą prowadzić ks. Drezler i p. Grabowski. Na początku września rb. odbędzie się w Brodnicy ogólny zjazd chórów kościelnych.

## KĄCIK RADIOWY

### Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 4. V. 6.30 Audycja poranna 11.30 Audycja dla szkół. 12.02 Dęta ork. B. B. C. 15.15 Trio salonowe Pol. Radia. 16.30 Koncert ze studia P. R. na Targach Poznańskich. 17.50 „Momenik” — monolog. 18.20 Płyty. 19.00 „Dyskutojmy” „Paradoksy pracy społecznej”. 19.20 Utwory Faure. 20.29 Reportaż muzyczny. 21.00 XIV koncert O. R. M. U. Z. u. 22.00 Muzyka salonowa. 22.30 Wiosna poetycka”. 22.45 Płyty.

Środa, 5. V. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert. 12.50 „Szukam letniska” pogad. 15.15 Muzyka lekka. 16.30 Chór Akademicki. 17.00 „Wyprawa Kijowska 1920 roku” — odczyt. 17.50 Pogadanka o Bułgarii. 18.20 Płyty. 19.00 „W sklepie z zabawkami” — opow. 19.20 Koncert z płyt. 19.45 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Eklera. 21.30 Schumann: Kwintet fortep. Es-Dur. 22.00 Wileńska Ork. P. R.

Czwartek, 6. V. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwo z Łodzi. 10.45 Koncert z płyt. 12.03 Poranek muzyczny. 14.45 Koncert 15.30 „Od chrztu do żeniaczki” — ludowa audycja. 16.00 Muzyka taneczna. 17.00 „Jak pracują kobiety w spółdzielczości” — odczyt. 17.15 Beethoven Trio B-Dur op. 97. 18.00 „Gliniane miasto”, 18.15 Koncert z płyt. 19.00 Wznawienie słuch. pt. „W lesie”. 19.30 Tr. ze studia z Bydgoszczy. 20.00 Wieczór operetkowy. 22.25

Piątek, 7. V. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Ork. Wojsk. 15.15 Koncert. 16.30 Koncert ze studia P. R. na Targach Poznańskich. 18.20 Płyty. 19.00 „Dwie rewle” — skecz. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Koncert poświęcony twórczości Szymanowskiego. 22.50 Płyty.

### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia

#### Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 4. V. 12.03, 13.00, 15.15, 18.20 Płyty. 15.35

Zycie kulturalne Pomorza. 15.40 Koncert zyczeń. 16.00 Panowanie Słowian nad Bałtykiem — fel.

Środa, 5. V. 13.00, 15.15, 15.50, 18.25, 20.00, 23.00 Płyty. 15.35 Wiad. społ. 16.00 Na przelomie pojęć i czasów. 19.20 Koncert solistów.

Czwartek, 6. V. 10.45, 14.45, 18.15 Płyty. 19.20 Recital skrzypcowy Roesnera, 22.20 Wiadomości z Pomorza.

Piątek, 7. V. 13.00, 15.15, 15.40, 18.20 Płyty. 15.35 Jak spędzić święto? — pog. krajozn. 18.16 Poradnik sportowy.

Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

## Jarmarki w maju 1937 r.

- 5: Lubawa bk
- 7: Brodnica bk; Grudziądz bk
- 11: Działdowo bk; Jabłonowo bk
- 12: Nowe Miasto bk
- 13: Nowe Grodziczno bk
- 18: Jabłonowo Zamek bk
- 19: Kurzętnik bk
- 21: Grudziądz bk

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.





## Na Zielone Świątki

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski. Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarskich i u naszych zastępców. Cena obniżona 80 groszy.

1158/36.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I. urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod nr. 9 na zasadzie art. 679 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 18 czerwca 1937 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie pokój 2b odbędzie się sprzedaż z publicznej pierwszej licytacji nieruchomości Kiszyn k. 205 i Brodowo k. 165 i 275 składającej się z 2 domów mieszkalnych, jeden zawierający obertę i mleczarnię z piwnicą oraz składu kolonialnego, przybudówki, przybudowanej do obertę sali, szopy zawierającej stajenkę, szopy do torfu, kuźni, basenu i pompy do wody oraz żywego inwentarza, położonej w Brodowie pow. działdowski w województwie Pomorskim obejmującej powierzchnię 1,06,81 ha, która stanowi własność Zofii z Chądzyńskich Wilangowskiej w Brodowie pow. Działdowo. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyzsza nieruchomość została oszacowana na sumę zł 7,664,80. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. 3/4 od kwoty zł 5,748,60.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówiznie w kwocie zł 766,48 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 27 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) Stodolny.

## WALIZKI fibrowe i zwykłe

### Teki skórzane

posiada stale na składzie w dużym wyborze

Księgarnia P. Głowackiego w Działdowie, ul. Piłsudskiego 3.

### UWAGA!

Solidnie i tanio wykonuje wszelkie reperacje odbiorników radiowych

jak i naprawy i ładowanie akumulatorów, magnesowanie głośników i słuchawek, fachowe składanie anten nowo otwarty warsztat reperacyjny T. Chylewski, Działdowo, św. Katarzyny 14.

## Wina - Koniaki

### Likiery - Wódki

w dużym wyborze poleca

Firma: Jagielko-Jaegertal, DZIAŁDOWO, Rynek nr. 28.

Żywy i martwy

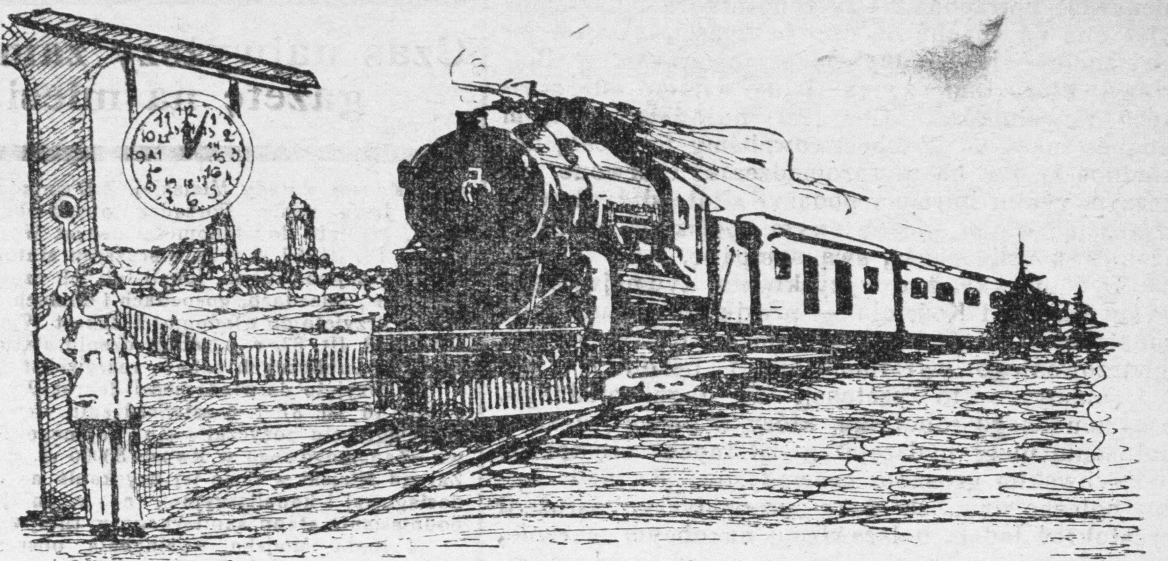
### inwentarz

z 50 morgowego gospodarstwa sprzedaje. Kto? wskaże eksp. „Drwęca” Nowe Miasto.

### Gospodarstwo

10 morg roll i 3 morgi dobrej łąki wraz z zabudowaniem i kompletnym żywym i martwym inwentarzem na korzystnych warunkach od zaraz do sprzedania. Cena podług umowy. Brodnica Miejskie Pole, Szosa Rypińska 31.

## PUNKTUALNA



jak pociąg jest wypłata wkładów oszczędnościowych w

## K.K.O. MIASTA BRODNICY.

Telefon 58

P. K. O. 205 056.

## ZIEMNIANKI jadalne

### żółtomłnsne

w partiach wagonowych lub mniejszych na skład kupuje po cenach najwyższych

ROLNIK LUBAWA

tel. 39.



### ZAKŁAD

## kamieniarsko-rzeźbiarski

M. HAREMBSKI

LUBAWA, Grunwaldzka 18.

Wykonuje i poleca

### pomniki nagrobki

w granicie, piaskowca i sztucznym kamieniu. Wykonanie staranne. Ceny bardzo niskie.

## Dla Pań

### nowości

w klamrach,

klipsach

i guzikach

poleca

C. Kolasiński,

BRODNICA, Rynek 27.

## TAPETY

najnowsze desenie wielki wybór

### FARBY

### POKOSTY

### LAKIERY

### KREDA

### PENDZLE

### SZABLONY

w najlepszych gatunkach

poleca

## NOWA DROGERIA

właśc. Wacław Truszczyński LUBAWA, ul. Zamkowa 1 Telefon 37.

### Wosk pszczeni

kupuje

Poleca przybory

### pszczelarskie

J. Bułka, Brodnica Rynek

## TAPETY

w najnowszych deseniach i niefabrykanych niskich cenach Rolka od 0,40

### FARBY

lakiery, pokost, terpentyna Szczotki — Pendzle Kreda do bielenia

Olwy — smary — tawoty Ciecze kalifornijska Karbolina

do drzew owocowych przeciw robactwu

kupisz najtaniej

w Drogerii Medycznej A. ZALEWSKI,

Nowe Miasto Rynek 10. telefon 63.

### SMARA

na osie luźna w puszkach i beczkach, żółta i czarna

### FARBY

wodna i olejna KLEJ

w prozku i tabliczkach ŚLEMKREDA

SZELAK — POKOST

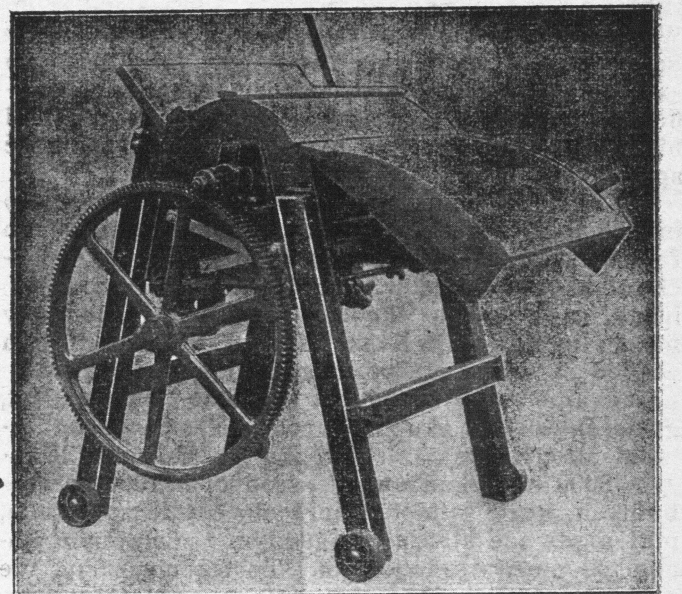
### FROTIER

w puszkach i luźny poleca

F. R. TYSLER, LUBAWA.

## Tapety

FARBY POKOSTY KREDE poleca najtaniej Józef Cieszyński, drogeria i skład farb Nowe Miasto Rynek 7 Telefon 62.



## Sprzedż MASZYN ROLNICZYCH

manezje, młóćarnie różnego gatunku wialnie i rowery po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA, Brodnica

Młode bydło, owce i gęsi przyjmuje na paśnik Dębno przy Kurzetniku.

### Truciznę

na moim polu sieje przez cały rok Zawadzki, Targowisko.

## Szanownej szerszej publiczności z Nowego Miasta

uprzejmie podaje do wiadomości, że udzieli 10—12 proc. rabatu z ceny normalnej przy zleceniach w Brodnicy na farbowanie wzgl. czyszczenie chem. z powodu tego, że w Nowym Mieście nie mam zastępstwa do przyjmowania garderoby.

Wykonuję powierzoną garderobę solidnie, szybko, a szczególnie bardzo tanio. Jedyną chrześcijańską firmą, która wykonuje wszelkie zlecenia na miejscu.

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia w Brodnicy ul. Mostowa 7, właśc. K. Stelka.

## Gospodarstwo

100 morg, łąki z torfem, własne drzewo budowlane z kompletnym inwentarzem lub bez, z powodu objęcia ojcowizny od zaraz na sprzedaż. Cena według umowy.

Fr. Wegrzynowski, Koty, pocz. Lidzbark pow. Działdowo

## TANIO

bieliznę roboczą oraz bluzy i spodnie cajtowe

kupić można korzystnie w firmie

Br. Gołębiowski

skład białawców i tow. krótkich Brodnica, ul. Hallera 15.

## Robert Blazejewski

DZIAŁDOWO POMORZE Rynek 32

handel żelaza, maszyn rolniczych, materiałów budowlanych

poleca materiały budowlane, wapno, cement, papę, smołę oraz wszelkie

żelastwo do budowli po najniższych cenach.

## Osada

6 morg ziemi, w tym łąka z torfem, budynki masywne i kuźnia, położone nad szosą 1 km. od miasta na sprzedaż. Cena 5.500 zł, wiadomość udzieli Nowleka, Brodnica, Kościuszki 1, II piętro.



Uroda daje szczęście!

Prawdziwa zaś uroda zapewne codzienna pielęgnacja cery kremem „Sekret Piękności”. Idealne działanie tego kremu daje się już po paru dniach zauważyć. Rozszerzone pory kurczą się, wagi znikają i skóra odzyskuje świeżość, miękkość i gładkość. Puder „Sekret Piękności” o niezliczonych odmianach podkreśla znakomicie indywidualną urodę.

Sekret Piękności Sprzedaż: Drogeria pod Lwem w. Paprzycki, Lidzbark, Pl. Hallera.